

Partnerzy
Gdańskiego Areopagu



KARTA POWINNOŚCI CZŁOWIEKA GDAŃSK 2000



GDAŃSKI
AREOPAG

2006



GDAŃSKI
AREOPAG

Wydawca
FORUM DIALOGU GDAŃSKI AREOPAG
wrzesień 2010

www.areopag.pl

2 września 2000 roku
proklamowaliśmy w Gdańsku
uroczyście Kartę Powinności Człowieka.
Po dziesięciu latach od tej chwili nie chcemy
hucznie celebrować jubileuszu, ale wyrazić
wdzięczność wszystkim tym, którzy sprawili,
że duch Karty Powinności Człowieka
zmaterializował się w postaci Gdańskiego
Areopagu. Kolejne rozdziały tego dokumentu
stały się tu w Gdańsku przedmiotem debaty
społecznej, której echa, dzięki mediom,
docierają znacznie dalej. Powołana w ten
sposób do życia wspólnota ludzi, którym
przyszłość ich własnych rodzin, miejsca, gdzie
pracują, mieszkają i wychowują swoje dzieci,
ojczyzny, Europy i świata wreszcie, nie są
obojętne.

*S*zanowni Państwo, dziękujemy
za te wspólne dziesięć lat.
Za wstępowanie na współczesne
Areopagi, do czego zachęcał
Jan Paweł II. A nade wszystko
za otwartość dla dialogu.
Niech niezmiennie wspólne
debatowanie „wynika z najgłębszego
przekonania, iż nie jest rzeczą możliwą
zbliżenie się do prawdy, jeśli się nie
uwzględni innego punktu widzenia
niż mój” – jak mówił ks. Józef
Tischner*.

** Dialog sposób obecności w świecie
[w:] Miłość niemitowana
Kraków 1993.*



KARTA POWINNOŚCI CZŁOWIEKA GDAŃSK 2000

Zgromadzeni w Gdańsku,
miejscu szczególnym,
doświadczonym
przez historię,
miejscu, w którym
zaczynały się kataklizmy
i kończyły totalitaryzmy,
czujemy się wezwani
do zabrania głosu
w sprawie
powinności człowieka.

Naszym zobowiązaniem
jest troska o to,
aby w żadnym miejscu
świata nie trwały
i nie odradzały się
systemy totalitarne.

W pewnym sensie to, co następuje w Polsce,
jest jeszcze w dalszym ciągu częścią choroby
postkomunistycznej.

Komunizm miał tę cechę, że nie tylko zabijał ludzi,
ale gnębił i demoralizował tych, których nie zabijał.
To czasami ma jeszcze gorsze skutki, bo powoduje
trwanie w konsekwencji tego działania.
Z tej choroby nie jest łatwo wyjść.
Konsekwencje tej demoralizacji są nadal odczuwalne.
Sądzę jednak, że należy patrzeć z cierpliwością na to,
co następuje w Polsce. I jednocześnie zwracać uwagę
na to, że mimo wszystko, mimo naprawdę destruktywnej
retoryki politycznej, całościowy rozwój kraju postępuje
i Polska staje się coraz bardziej krajem autentycznie
europejskim i demokratycznym, choć przeszłość
jeszcze w dalszym ciągu tkwi w ludziach.
Można się spodziewać, że to będzie jednak
stosunkowo szybko zanikać.

Zbigniew Brzeziński, amerykański politolog polskiego pochodzenia
Debata: Etos Polaków. Prognoza dla świata
1 października 2007

W zisiaj żyjemy w wolnym kraju,
w zjednoczonej Europie, ale potrzeba
nam mądrości, odpowiedzialności i tego,
co nazywamy tu w Gdańsku –
świadomością powinności,
które są równie ważne jak prawa.

Abp Tadeusz Gościowski, metropolita gdański
Debata: Etos Polaków. Prognoza dla świata
1 października 2007

PREAMBUŁA

Osoba ludzka, niezależnie od wieku, płci, rasy i wyznania, jest podmiotem zarówno praw, jak i powinności.

Niezbywalne prawa każdego człowieka domagają się ich respektowania przez innych ludzi. Nakłada to na nas określone zobowiązania i odpowiedzialność za losy świata.

Powinności sformułowane jako kodeks etyczny, wspólny dla całej społeczności globu, nie przymuszają żadnego człowieka do ich wypełniania, lecz są impulsem moralnym odwołującym się do poczucia solidarności ze wszystkim, co współtworzy dobro tego świata.

Solidarność jest postawą fundamentalną w tworzeniu lepszego ładu na ziemi, gdyż stanowi wewnętrzny imperatyw działania na rzecz innych, mobilizuje do umiaru i samoograniczenia oraz otwiera na dobro wspólne.

Dzisiaj patriotyzm w gruncie rzeczy może być rozumiany tak, jak to formułował w XIX wieku Bolesław Prus: „Patriotyzm to dążenie do takiej wielkości narodu, która nie polega na wymiarach, stawie, narzucaniu się innym, ale na wynalezieniu i utrzymaniu takiego stanu równowagi społecznej, w którym by istniało najwięcej pracy, szczęścia, doskonałości, wymiany usług, a najmniej próżniactwa, cierpień, ułomności i walki”.
Przede wszystkim odpowiedzialność za innych.

Marek Safjan, prawnik, były prezes Trybunału Konstytucyjnego
Debata: Czy minął czas polskich patriotów?
11 listopada 2006

Jesteśmy w drodze do określenia nowej tożsamości, nowego kodu kulturowego i nowej wspólnotowości.

Jan Szomburg, założyciel i prezes Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową
Debata: Czy minął czas polskich patriotów?
11 listopada 2006

Uważam, że słowa „solidarność” używa się zbyt często. Solidarność to typ zachowań, które naznaczone są dobrowolnością. Przez przymus państwowy solidarności nie zapewnimy, bo gdyby tak było, to sto procent opodatkowania dochodów dawałoby sto procent solidarności. Tak nie jest. Dobrobyt państwa wypracowuje się przez ogromne, obywatelskie zaangażowanie.

Leszek Balcerowicz, profesor ekonomii
Debata: Etos Polaków. Prognoza
10 listopada 2007

ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA DOBRO WSPÓLNE

Każdy człowiek powinien
w miarę swoich możliwości
uczestniczyć w kształtowaniu
środowiska społecznego,
szanując godność, wolność
i rozumność wszystkich ludzi.

Szacunek dla godności każdej
osoby ludzkiej jest podstawą
takiego ładu społecznego, który
zapewni warunki wewnętrznego
rozwoju wszystkich.

Każdy powinien dążyć
do zapewnienia jak największej
liczbie ludzi możliwie najwię-
kszego pola indywidualnej
wolności i odpowiedzialności.

Wysiłek rozumnego tworzenia
ładu społecznego przez powie-
rzenie funkcji społecznych
odpowiednim osobom
jest jedną z podstawowych
powinności ludzkich.

Obok dobra wspólnego istnieje, niestety,
wspólne zło.

To również człowiek w swej słabości, żądry
dóbr i sławy jest jego twórcą. Zasadnicza walka
ma miejsce między dobrem a złem, zarówno
w wymiarze indywidualnym, jak i społecznym.
Dobro wspólne nie może być wrogiem
indywidualnego. Wroga trzeba szukać tam,
gdzie panuje zło.

Bp Tadeusz Pieronek

rektor Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie

Debata: Co to jest dobro wspólne?

10 listopada 2001

Demokracja europejska wymaga
solidarności i wzajemnego zaangażowania.
Żyjemy więc w czasie stawiającym wyzwania
ludziom odważnym, gotowym iść za wielką ideą.
Na targowisku europejskich idei nie ma takiej,
która przetrwałaby próbę czasu.
Jedynie co pozostało, i to nie zawsze wyraziste,
to europejskie, chrześcijańskie korzenie.
Ale czy Europa będzie z tego korzystać?

Andrzej Drzycimski, historyk

Debata: Czy demokracja dobrze chroni dobro wspólne?

11 listopada 2001

RESPEKTOWANIE SPRAWIEDLIWOŚCI

Naczelną zasadą,
którą trzeba respektować
w dziedzinie sprawiedliwości, jest:
Oddaj każdemu, co mu się należy.

Nikt nie powinien wyzyskiwać
pracy innego człowieka,
przysparzając mu trudów,
które nie wynikają
z samej jej natury.

Powinnością wynikającą
z poczucia sprawiedliwości
jest przeciwstawianie się
wszelkim formom korupcji
materialnej i politycznej.

Obojętność wobec krzywdy
działającej się człowiekowi
w naszej przytomności
jest zaniedbaniem
naruszającym powinność
solidarności.

W komentarzach można odnaleźć dyskretną sugestię, że miłosierdzie jest przejawem kultury duszy, podczas gdy sprawiedliwość jest czymś dla biurokratów czy tępych miłośników paragrafów. Chcę polemizować z tym stanowiskiem. Te dwie postawy są komplementarne, dopełniają się wzajemnie.

Abp Józef Życiński, filozof i teolog, metropolita lubelski
Debata: Czy sprawiedliwość domaga się odwetu?
9 listopada 2002

Odwet, zemsta są określeniami pejoratywnymi. Moim zdaniem sprawiedliwość domaga się nie zemsty, ale kary. Główną funkcją społeczną kary jest utrzymanie ładu i prewencja.

*Jan Nowak-Jeziorański, legendarny „Kurier z Warszawy”
i szef Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa*
Debata: Czy sprawiedliwość domaga się odwetu?
9 listopada 2002

Sprawiedliwość społeczna nie jest ani luksusem, ani koniecznością, jest utopią. Ale gdyby tej utopii jako moralnej inspiracji ludzkość chciała się pozbawić, to coś straciłaby ze swego człowieczeństwa. Człowiek nie może utracić nostalgii za rajem. Kiedy jednak chce ulec pokusie, ażeby uczynić niebo na ziemi, to tak naprawdę często z ziemi czyni piekło.

*Ks. Tomáš Halík, czeski kapłan wyświęcony potajemnie,
filozof i psycholog*
Debata: Czy możliwa jest globalizacja sprawiedliwości?
10 listopada 2002

DAŻENIE DO POZNANIA I DZIAŁANIE W IMIĘ PRAWDY

Podstawową powinnością każdego człowieka wobec siebie jest troska o własne sumienie, które jako naturalny zmysł etyczny – decyduje o wewnętrznym przekonaniu do działania zgodnego z prawdą.

Żadne zewnętrzne kodeksy nie są tak zobowiązujące jak własne sumienie.

W życiu społeczeństw destrukcyjną rolę odgrywają uprzedzenia ideologiczne, rasowe i religijne.

Powinnością każdego człowieka jest dążenie do przezwyciężenia ich przez odkrywanie prawdy w rzetelnym dialogu.

Naukowcy, pedagodzy i artyści są szczególnie odpowiedzialni za obecność prawdy, dobra i piękna w życiu publicznym. Prawem ich jest zewnętrzna wolność badań i poszukiwań twórczych, a wyznaczenie sobie wewnętrznej granicy w tym zakresie jest jedną z podstawowych powinności ludzkich.

Demokracja deprawuje wtedy, kiedy między prawdą, zasadami a polityką nie ma najmniejszego przymierza, są tylko kompromisy, zgniłe kompromisy. Kiedy język jest używany do prezentowania prawd, ale do głoszenia prawd wygodnych. Kiedy demokratyczny mandat pochodzący od społeczeństwa jest traktowany jako przyzwolenie na czynienie wszystkiego.

Tomasz Nałęcz, historyk, przewodniczący sejmowej komisji śledczej do zbadania sprawy Lwa Rywina
Debata: Prawda i polityka – przymierze czy kompromis?
11 listopada 2003

Prawda jest niepodzielna. Prawda nie jest odrębna w polityce, odrębna w samorządzie, odrębna w gimnazjum, odrębna w szkole zawodowej, szpitalu i przychodni. Prawda nie jest odrębna, jest ta sama, a wszystko inne jest manipulacją, która jest może ładna, ale bezsensowna.

Władysław Bartoszewski, historyk, były minister spraw zagranicznych
Debata: Prawda i polityka – przymierze czy kompromis?
11 listopada 2003

ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA SŁOWO

Wolność słowa, swobodny
dostęp do mediów i prawo
publikacji poglądów zobowiązują
do prawdomówności.

Kryterium doboru informacji
w międzyludzkim komunikowa-
niu się powinna być prawda,
a nie atrakcyjność medialna,
polityczna lub komercyjna.

Sfera prywatności związana
z godnością osoby i tajemnice
zawodowe powinny być
respektowane w życiu
publicznym.

Granica wolności słowa,
wytęczoną przez sumienie,
jest dobre imię innych.

•.....

Odpowiedzialność oznacza, że kłamstwa
należy odwołać, za zniewagi przeprosić,
fałszywe informacje sprostować, wyrządzone
słowem szkody naprawić i odpokutować,
na przykład płacąc grzywnę.
Bardziej subtelną sferą odpowiedzialności za słowo
jest odpowiedzialność moralna.

*Ks. Adam Boniecki, redaktor naczelny
„Tygodnika Powszechnego”, publicysta
Debata: Między wolnością a odpowiedzialnością za słowo
14 listopada 2004*

•.....

Dociekliwość to umiejętność zadawania
trudnych pytań. Czasami jednak te pytania
są tak trudne, że zastanawiam się,
czy powinnam je stawiać.
Nie dlatego, że boję się opinii publicznej,
tylko wstydę się samej siebie. Wstydę się
za swojego rozmówcę, który siedzi przede mną
i powinien być poddawany tym pytaniom.
Zastanawiam się, czy nie przekraczam pewnych granic.
Nie granic odpowiedzialności za słowo,
tylko granic tego, co może się potem zdarzyć.

*Monika Olejnik, dziennikarka
Debata: Między wolnością a odpowiedzialnością za słowo
14 listopada 2004*

SZACUNEK DLA ŻYCIA I NATURY

Podstawową powinnością
wszystkich ludzi jest służba życiu,
umacnianie, pomnażanie
i doskonalenie wszystkich
naturalnych jego form.

Każda ingerencja w sferę życia
powinna być nacechowana re-
spektem wobec jego sakralności.

Umiarkowane i roztropne
korzystanie z dóbr natury,
respektujące prawo przyszłych
pokoleń, jest podstawową
powinnością wszystkich ludzi.

Prawo człowieka do własności
i możliwość pomnażania dóbr
nie powinny zamykać go
w wąsko pojętym interesie
własnym.

Powinnością wszystkich
jest dążenie do solidarnych
rozwiązań globalnych,
skutecznie likwidujących
skrajne dysproporcje.

Nie wszyscy do wolności dorośli.
Ci, którzy siedzą przed telewizorem
i komputerkiem, izolują się. Boję się, że ta izolacja
nie wpłynie dobrze na naszą wspólnotę.
Ludzie muszą więcej ze sobą rozmawiać.

*Andrzej Wajda, reżyser filmowy,
czołowy przedstawiciel polskiej szkoły filmowej*
Debata: Czy możliwy jest świat bez sztuki?
11 listopada 2005

Zapotrzebowanie na autorytet nauki
wywołało przemożną pokusę,
aby wykorzystywać ją do własnych,
nie bardzo jasnych zamysłów.

*Maciej Władysław Grabski, członek Rady Fundacji
na rzecz Nauki Polskiej*
Debata: Jak nauka może ocalić świat?
12 listopada 2005

Musimy wydostać się z matni, w którą
sami się wpędziliśmy przez stworzenie
systemu cywilizacji – z całą pewnością nie jest
on dobry. Kiedy już się wydostaniemy z matni,
a nie ma innej możliwości, jak być optymistą,
to stanie przed nami kolejny problem – jak zapewnić,
aby nasza cywilizacja, abyśmy my sami przetrwali
w skalach czasowych, które będą już skalami
kosmicznymi. Chcąc tego dokonać, musimy myśleć
kosmicznie, musimy stać się kosmitami, zrozumieć,
że nie żyjemy wewnątrz złotej klatki, gdzieś tam
w przestrzeni, którą nazywamy Ziemią.
Jesteśmy częścią olbrzymiego kosmosu.

*Aleksander Wolszczan, astronom, odkrywca pierwszych planet
spoza Układu Słonecznego*
Debata: Jak nauka może ocalić świat?
12 listopada 2005

RODZINA

2001 Powinnością ojca i matki jest nie tylko przekazanie życia i dbanie o jego rozwój od chwili poczęcia, ale także podtrzymywanie rodzinnych godności i odpowiedzialności za losy narodu, grupy etnicznej oraz całej rodziny ludzkiej.

Odpowiedzialność za etos rodziny spoczywa na wszystkich tworzących ją pokoleniach.

Solidarny wysiłek dla dobra rodziny jest najlepszym gwarantem jej trwałości.

Szczególną troską powinno się otaczać nie tylko dzieci i ludzi w podeszłym wieku, ale i tych, którzy potrzebują pomocy w związku z okresami przełomowymi w ich życiu, kryzysami życiowymi bądź utratą sprawności.

W kulturze cynizmu trzeba przyjąć założenie, że inni są niegodni zaufania, jeżeli nam nie udowodnią, że jest inaczej. W zdrowym społeczeństwie natomiast, w kulturze zaufania, przyjmuje się założenie przeciwne. Spotykam człowieka i to jest idea spotkania, otwieram się na drugiego, nie boję się, darzę go zaufaniem, bo to jest zobowiązanie dla niego. To założenie, że inny nie jest wcieleniem diabła, nie chce nas oszukać, tylko przeciwnie. W takim klimacie żyje się zupełnie inaczej. Tam ludzie uśmiechają się do siebie, pomagają sobie wzajemnie na ulicy.

*Piotr Sztompka, profesor socjologii
Debata: Etos Polaków. Diagnoza
9 listopada 2007*

Z mojego doświadczenia wynika, że kiedy przychodzi do mnie alkoholik, bezdomny, połamany kompletnie, ale zachowujący jeszcze pewne wartości, to zachowuje je dlatego, że miał dobrą matkę.

*S. Małgorzata Chmielewska, przełożona wspólnoty „Chleb Życia”
Debata: Kto wychowuje nasze dzieci?
10 listopada 2006*

Dzisiaj przeżywamy powtórnie taki okres, kiedy niezmiernie wzrasta rola matki w rodzinie. To jest najważniejszy autorytet. Jeśli matka jest autentyczną matką, jeśli rozumie swoje powołanie, to ona znajdzie czas na rozmowę z dziećmi, to ona równocześnie stanie się tym wzorcem pierwszym i najważniejszym na całe życie. Ja do dziś wspominam swoją matkę, prostą wiejską kobietę, która dla mnie jest ideałem.

*Franciszek Ziejka, profesor, historyk literatury polskiej
Debata: Kto wychowuje nasze dzieci?
10 listopada 2006*

Wzywamy zatem wszystkich
w tym roku Wielkiego Jubileuszu,
który dla chrześcijan jest czasem
szczególnej radości i wysiłku,
a dla ludzi dobrej woli
na całym świecie może być
symbolicznym progiem
przełomu ku lepszemu,
aby podjęli trud tworzenia
dobra wspólnego w duchu
Powszechnej Deklaracji
Praw Człowieka i tego
kodeksu powinności,
który podpisujemy w Gdańsku
dnia drugiego września
roku dwutysięcznego.

Patriotyzm to bezinteresowne działanie
na rzecz ojczyzny, podejmowane
w różnych warunkach, często tak dramatycznych,
że wymagających ofiary życia.
Każde pokolenie zobowiązane jest wysiłkiem
własnym wzmocnić siłę i powagę państwa.
Ze spełnienia tego obowiązku odpowiada
przed potomnością swoim honorem
i swoim imieniem.
Tak więc nie tylko uroczysta, zbiorowa pamięć,
ale i codzienne pamiętanie jest najprostszą
drogą do poznania i zrozumienia prawdy polskiego
patriotyzmu, że historia naszego narodu, przeszłość,
teraźniejszość i przyszłość, taka jaką pragniemy,
była, jest i będzie zawsze zaznaczona walką
o jego tożsamość.

Ryszard Kaczorowski, ostatni prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
na uchodźstwie

Debata: Czy minął czas polskich patriotów?
11 listopada 2006



GDAŃSKI
AREOPAG

Oddaj każdemu,
co mu się należy!



GDAŃSKI
AREOPAG

Solidarność =
lepszy ład na ziemi



GDAŃSKI
AREOPAG

Nie! Korupcji
materialnej i politycznej



GDAŃSKI
AREOPAG

Tak! Dla godności
każdego człowieka



GDAŃSKI
AREOPAG

JESTEM
AREOPAGIĄ



GDAŃSKI
AREOPAG

Troszcz się
o swoje sumienie!